

Toruń, 21.03.2026

Dr hab. Anita Pacholik-Żuomska, prof. UMK
Katedra Kognitywistyki
Instytut Badań Informacji i Komunikacji
Wydział Filozofii i Nauk Społecznych
ul. Bojarskiego 1
87-100 Toruń
apz@umk.pl
tel. +48609304908

**Recenzja rozprawy doktorskiej
mgr Anny Magdaleny Pietrygi
„Filozoficzna dyskusja wokół psychologicznej argumentacji Paula Blooma
w kwestii uniwersalności myślenia dualistycznego”
(promotorzy: dr hab. Zbigniew Wróblewski, prof. KUL, dr hab. Arkadiusz
Gut, prof. UMK)**

Ogólna charakterystyka

Tematem przedłożonej rozprawy jest, generalnie ujmując, zagadnienie myślenia dualistycznego, w odniesieniu do podziału na duszę i ciało na tle badań autorstwa Paula Blooma. Doktorantka dokonuje krytycznej analizy stanowiska Blooma i choć w pewnej mierze zgadza się z jego wnioskami, to jednak na tym tle wypracowuje własne, oryginalne stanowisko. Przedłożona rozprawa ma charakter teoretyczny, jednak Doktorantka odwołuje się też do własnych badań empirycznych z współautorskiego artykułu: Rydz, E., Gut, A., Pietryga, A., Wróblewski, Z. (2023). *Development of Conceptual Reasoning versus Understanding of Children's Theory of Mind and Extraordinary (Supernatural) Minds during Middle Childhood*. *Religions*, 14(6), 694. <https://doi.org/10.3390/rel14060694>.

Rozprawa składa się ze wstępu, trzech głównych rozdziałów podzielonych na podrozdziały oraz zakończenia stanowiącego podsumowanie całości. Dodatkowo praca została opatrzona na początku spisem treści, a na końcu bibliografią oraz streszczeniem w języku polskim i angielskim. Łącznie praca obejmuje 123 strony.

Cel ogólny dysertacji stanowi obrona dualizmu antropologicznego, inspirowana koncepcją Paula Blooma. Doktorantka przeprowadza filozoficzną dyskusję, opartą na

metodologii Michała Hellera, nad problemem, który w naukowy sposób na gruncie psychologii opisał Bloom, stawiając tezę, że człowiek z natury jest dualistą i w ten sposób kategoryzuje świat, a szczególnie samego siebie: „jesteśmy urodzonymi kartezjanami” (s.4). Cel szczegółowy pracy to krytyczna analiza stanowiska Blooma, szczególnie w kwestii możliwości naturalizacji pojęcia duszy, które, jak twierdzi Doktorantka, można zasadnie przyjmować w dyskursie naukowym (s.8).

Rozdziały dysertacji mają charakter opisowo-problemowy. Dyskusję otwiera przedstawienie historycznych oraz filozoficznych kontekstów dualizmu antropologicznego, poprzedzające rekonstrukcję argumentacji Paula Blooma, co stanowi przedmiot rozdziału drugiego. Ostatni, trzeci rozdział zamyka i spina w całość dotychczasowe dociekania w analizie krytycznej z propozycją autorskich rozwiązań problemów w koncepcji Blooma, na które wskazuje Doktorantka.

W rozdziale pierwszym, Doktorantka nie tylko omawia potoczne i filozoficzne ujęcia dualizmu antropologicznego, ale też analizuje zarówno intuicyjne formy myślenia dualistycznego obecne w poznaniu potocznym, jak i ich filozoficzne interpretacje w historii myślenia ludzkiego (czy też, w mojej interpretacji, ewolucji ludzkiego myślenia). Szczególne miejsce zajmuje tu refleksja nad pojęciem duszy oraz nad relacją ciała i umysłu w różnych tradycjach filozoficznych i religijnych. To bardzo dobry, bogaty treściowo rozdział, napisany w uporządkowany i spójny sposób. Moje wątpliwości dotyczą prezentacji poglądów Arystotelesa, ponieważ raz przedstawiane są one dość ostrożnie, a kilka zdań dalej jednak bardziej stanowczo, kiedy Doktorantka twierdzi, że Arystoteles rozumiał duszę jako odrębną substancję. Powołuje się ona przy tym na interpretację Judyckiego (s. 24-25). Wydaje mi się, że jednak ostrożniejsze podejście byłoby bardziej wskazane, ponieważ według Arystotelesa dusza stanowi formę ciała, ale nie jest odrębną substancją: „(...) dusza musi być substancją rozumianą jako „forma ciała naturalnego posiadającego w możności życie”. Ale substancja [ta] jest aktem; konsekwentnie [dusza] jest aktem takiego właśnie ciała (...) dusza jest „pierwszym aktem ciała naturalnego, które posiada w możności życie”, czyli ciała obdarzonego organami” (Arystoteles, „O duszy” Księga II). Ten problem zostawiam jednak otwarty, ponieważ nie mam wątpliwości, że Doktorantka bardzo dobrze opanowała temat i moje ewentualne wątpliwości należy traktować raczej jako pytanie w jej kierunku.

Rozdział drugi poświęcony jest rozwojowym fundamentom dualizmu antropologicznego i polega na rekonstrukcji argumentacji Paula Blooma. Doktorantka analizuje poszczególne obszary, które Bloom uznaje za fundamenty naturalnego dualizmu: fizykę potoczną, artyficyjizm i sztukę, esencjalizm, mindreading, moralność oraz teologię potoczną. Jak pisze Autorka dysertacji, Bloom prezentuje natywizm, głoszący, że niemowlęta przychodzą na świat z określonym uposażeniem umysłowym (s.31), zawierającym naturalny dualistyczny podział, który można opisać w kategorii opozycji czy też przeciwieństw: ciało-dusza, dobro-zło, fizyczne-psychiczne. W tym kontekście interesujące jest jego twierdzenie, że dzieci rodzą się również z wrodzoną moralnością. W rekonstrukcji poglądów innych badaczy, które Doktorantka referuje, zabrakło mi jednak niemalże oczywistych odniesień do badań Michaela Tomasello, prezentującego również formę natywizmu. Twierdzi on mianowicie, że ludzie są z natury altruistami. Szkoda, że w bibliografii zabrakło miejsca dla tego ważnego badacza i trudno mi też zrozumieć powody, dla których Autorka rozprawy dokonała takiego a nie innego doboru literatury sekundarnej.

W trzecim rozdziale monografii Doktorantka podejmuje się krytyki koncepcji dualizmu antropologicznego, stanowiska utożsamiającego człowieka z dwiema odmiennymi substancjami: ciałem i duszą, przy czym Doktorantka nie odrzuca tego stanowiska, a wręcz odwrotnie, sama je reprezentuje, ale mocniej niż Bloom, stąd cała polemika. Stawia ona bowiem mocne twierdzenie, że możliwe jest wprowadzenie pojęcia duszy do języka naukowego (s. 60). Doktorantka analizując założenia filozoficzne dualizmu antropologicznego, wskazuje na ograniczenia jego naturalistycznej interpretacji w wydaniu Blooma oraz proponuje alternatywne rozwiązania teoretyczne, w tym hipotezę trializmu antropologicznego, optując za umysłem jako trzecim elementem. Jako krytykę koncepcji Blooma Doktorantka wskazuje na niejednoznaczne użycie pojęcia wrodzoności, brak rekonstrukcji trajektorii rozwojowej dualizmu oraz ograniczone uwzględnienie czynników kulturowych i społecznych.

W podsumowaniu Autorka rozprawy jeszcze raz podkreśla wagę i aktualność tematu, ponieważ dotyczy on „istoty człowieczeństwa i sposobu pojmowania bytu złożonego” (s. 95), jako cielesno-duchowego. Taka kategoryzacja wydaje się być powszechna w różnych kulturach. Pełni ona rolę w pojmowaniu świata, jako złożonego z rzeczy nieożywionych i istot żywych, a tym samym tworzy ramy percepcyjne i poznawcze.

Ocena wyboru tematu rozprawy, celu i hipotez badawczych

Podjęty w rozprawie temat niewątpliwie wpisuje się w aktualną i istotną debatę na styku filozofii, psychologii i kognitywistyki. Nie ulega wątpliwości, że problem dualizmu antropologicznego należy do fundamentalnych zagadnień refleksji nad naturą człowieka. Jednocześnie jednak sposób jego ujęcia w rozprawie budzi moje wątpliwości. Przede wszystkim temat wydaje się stosunkowo wąski jak na pracę doktorską i w dużej mierze odtwórczy. Doktorantka koncentruje się niemal wyłącznie na analizie jednej koncepcji, czyniąc z niej główną oś całej pracy, zamiast potraktować ją jako punkt wyjścia do budowy własnego, bardziej autonomicznego projektu teoretycznego. W efekcie zasadniczy ciężar pracy spoczywa na rekonstrukcji stanowiska Blooma, a nie na rozwijaniu oryginalnej propozycji filozoficznej.

Cel pracy, określony jako filozoficzne ujęcie myślenia dualistycznego jako naturalnego, intuicyjnego i uniwersalnego sposobu rozumienia świata, jest poprawny formalnie i spójny z przyjętą metodologią. Jednak również on pozostaje w dużej mierze zależny od analizy stanowiska Blooma, co oczywiście odpowiada tematowi, ale ogranicza przestrzeń do dyskusji i własnych przemyśleń. Choć struktura pracy obejmująca rekonstrukcję, analizę i krytykę Blooma jest przejrzysta i logiczna, to nie prowadzi do wyraźnie zarysowanego, samodzielnego stanowiska. Pozytywnie należy ocenić, że Doktorantka poświęca więcej uwagi badaniom międzykulturowym niż Bloom, dostrzegając ich potencjał naukowy, ale nie eksploruje go bardziej szczegółowo. Jest to niewątpliwie wartościowy kierunek, jednak nie został on wykorzystany do stworzenia spójnej, alternatywnej narracji teoretycznej. Systematyczne zestawienie przykładów i kontrprzykładów oraz pogłębiona próba wyjaśnienia zróżnicowania kulturowego w zakresie myślenia dualistycznego na pewno wzbogaciłoby tę rozprawę i mogłoby stanowić realny wkład Doktorantki pozwalając jej wyjść poza poziom komentarza do cudzej teorii.

Podobne zastrzeżenia dotyczą hipotez badawczych. Główna teza, zgodnie z którą uniwersalność myślenia dualistycznego jest trafna, natomiast naturalizacja pojęcia duszy proponowana przez Blooma jest nieuzasadniona, ma charakter interesujący, lecz jej siła oddziaływania pozostaje ograniczona. Nie prowadzi ona do wyraźnego przełomu ani do zaproponowania konkurencyjnego modelu wyjaśniającego. W praktyce praca ujawnia wyraźną asymetrię: Doktorantka szczegółowo rekonstruuje argumentację Blooma, natomiast

nie rozwija równie rozbudowanej i systematycznej argumentacji na rzecz własnych tez. Twierdzenia stawiane przez Doktorantkę mają więc raczej charakter korekty istniejącego stanowiska niż fundamentu nowej propozycji teoretycznej.

Na szczególną uwagę zasługuje również problem wyraźnego antropocentryzmu pracy. Analiza dualizmu koncentruje się niemal wyłącznie na człowieku, co znów, zgodne jest z tematem rozprawy, ale właśnie to, że jest on zbyt wąski, sprawia, że pomija się istotne pytanie o status zwierząt jako istot posiadających życie psychiczne. W świetle współczesnych badań etologicznych i neurokognitywnych wypadałoby się jakoś odnieść do tego tematu. Liczne przykłady, jak zdolności poznawcze naczelnych, samoświadomość delfinów, zachowania społeczne słoni czy planowanie u kruków wskazują, że wiele gatunków wykazuje złożone formy poznania i emocji. Prowadzi to do istotnych pytań filozoficznych: czy i w jakim sensie przypisujemy zwierzętom duszę lub umysł, czy i dlaczego czynimy to rzadziej niż w przypadku ludzi oraz czy dualizm ma rzeczywiście charakter uniwersalny, czy raczej selektywny i kulturowo uwarunkowany. Pominięcie tej problematyki znacząco ogranicza zakres refleksji, nadając jej momentami charakter zbyt zachowawczy.

Podsumowując, rozprawa jest pracą rzetelną, dobrze osadzoną w literaturze i metodologicznie uporządkowaną, jednak jej zasadniczym ograniczeniem pozostaje brak wyraźnie zarysowanego, oryginalnego wkładu teoretycznego. Dominacja rekonstrukcji nad własną argumentacją, niewykorzystany potencjał badań międzykulturowych (co dostrzega również sama Doktorantka pisząc o tych brakach na stronie 98, więc dlaczego ich nie uzupełniła?) oraz pominięcie istotnych problemów takich jak status poznawczy zwierząt sprawiają, że praca ma charakter raczej analityczno-komentatorski niż twórczy. W efekcie jej wartość naukowa jest umiarkowanie istotna.

Komentarz i dyskusja

Lektura rozprawy rodzi pewną zasadniczą trudność interpretacyjną: nie do końca jest jasne, czy prowadzona w niej dyskusja stanowi polemikę z koncepcją Paula Blooma, czy też już z jej rekonstrukcją i interpretacją zaproponowaną przez Doktorantkę. W wielu fragmentach głos Doktorantki pozostaje bowiem silnie spleciony z referowanym stanowiskiem, co sprawia, że granica między analizą a własną argumentacją nie zawsze jest dostatecznie wyraźna. Nie zmienia to jednak faktu, że Doktorantka wykazuje się bardzo dobrą, momentami wręcz

imponującą znajomością dorobku Blooma oraz szerokiego kontekstu literaturowego, w którym jego koncepcja funkcjonuje. Rekonstrukcja jego stanowiska jest rzetelna, systematyczna i została bardzo dobrze zaprezentowana.

Doktorantka, odwołując się do metafor Blooma, przyjmuje tezę, iż jesteśmy „urodzonymi kartezjanami”, natomiast nie akceptuje konsekwencji wynikającej z metafory człowieka jako „dziecka Kartezjusza”. U Blooma twierdzenie, że jesteśmy „urodzonymi kartezjanami” oznacza, że ludzie już od bardzo wczesnego dzieciństwa spontanicznie postrzegają świat w sposób dualistyczny: jako złożony z ciał (rzeczy fizycznych) oraz umysłów/dusz (bytów niematerialnych). Według niego nie jest to coś, czego się uczymy, ale efekt wrodzonych mechanizmów poznawczych. Natomiast sformułowanie, że jesteśmy „dziećmi Kartezjusza” odnosi się do napięcia między intuicją a nauką. Bloom odwołuje się tu do anegdoty o Kartezjuszu i lalce-automacie przypominającym jego córkę. Lalka ta symbolizuje istotę, która wygląda jak człowiek, ale jest tylko maszyną nie ma duszy. W świetle współczesnej nauki jesteśmy właśnie takimi „lalkami Kartezjusza” czyli złożonymi systemami fizycznymi, bez niematerialnej duszy. Na gruncie tej koncepcji Doktorantka uznaje psychologiczną trafność intuicyjnego dualizmu, nie zgadzając się zarazem na jego naturalistyczną reinterpretację, która redukowałaby człowieka do złożonego systemu fizycznego i sprowadzała duszę do procesów poznawczych.

Szczególnie interesujące z mojego punktu widzenia są analizy dotyczące emocji zwłaszcza wstrętu oraz ich związku z myśleniem dualistycznym. Doktorantka trafnie pokazuje, że reakcje wstrętu mogą pełnić funkcję swoistego wskaźnika intuicyjnego rozróżnienia między nietrwałą śmiertelną materialną sferą cielesną a wyższą, czystą sferą niematerialną, co wpisuje się w szeroki schemat dualistycznej interpretacji rzeczywistości. Jest to jeden z mocniejszych fragmentów pracy, ukazujący zdolność Doktorantki do łączenia ustaleń psychologii z refleksją filozoficzną. Jednocześnie jednak można odnieść wrażenie, że potencjał tego wątku nie został w pełni wykorzystany. Analizy te mogłyby zostać znacząco pogłębione poprzez odniesienie do klasycznych źródeł filozoficznych. Doktorantka mogłaby powrócić do przywoływanego przez nią wcześniej platońskiego *Fedona*, gdzie relacja duszy i ciała zostaje ujęta w sposób fundamentalny dla całej tradycji dualistycznej. Platońska nieufność wobec ciała traktowanego jako więzienie duszy i źródło błędów poznawczych mogłaby stanowić ważny punkt odniesienia dla interpretacji współczesnych reakcji takich jak

wstręt czy obrzydzenie. Zestawienie tych dwóch perspektyw pozwoliłoby ukazać ciągłość pewnych intuicji antropologicznych oraz pogłębić ich filozoficzne znaczenie, a przy okazji uzasadnić, dlaczego w ogóle wcześniej wprowadzony został taki historyczny przegląd literatury.

Jednym z najbardziej interesujących i zarazem ambitnych elementów pracy jest teza, że pojęcie duszy nie musi być relegowane do sfery myślenia potocznego, lecz może zostać, przynajmniej w pewnym sensie, zintegrowane z dyskursem naukowym. Jest to już wyraźnie autorska propozycja Doktorantki, stanowiąca próbę wyjścia poza stanowisko Blooma. Wymaga ona jednak znacznie większego doprecyzowania. Nie jest bowiem jasne, jak miałyby się dokonać takie włączenie. Doktorantka z jednej strony opowiada się za możliwością utrzymania tego pojęcia w nauce, z drugiej jednak odrzuca możliwość jego naturalizacji. Powstaje zatem pytanie, w jakim sensie pojęcie to miałyby funkcjonować w ramach nauki, skoro nie daje się przełożyć na kategorie naturalistyczne ani osadzić w ramach wyjaśnień empirycznych. W klasycznym rozumieniu nauki, zwłaszcza w jej współczesnym, zorientowanym metodologicznie na naturalizm kształcie, warunkiem włączenia danego pojęcia do aparatu pojęciowego jest możliwość jego operacjonalizacji, intersubiektywnej weryfikacji oraz powiązania z określonymi mechanizmami lub procesami. Pojęcia, które nie spełniają tych warunków, funkcjonują co najwyżej na poziomie heurystycznym lub metaforycznym, nie zaś jako elementy właściwej eksplanacji naukowej. Jeśli więc pojęcie duszy nie podlega naturalizacji, trudno wskazać, w jaki sposób miałyby ono pełnić funkcję poznawczą w nauce, a nie jedynie w refleksji filozoficznej lub teologicznej.

Można tu wskazać co najmniej dwa możliwe kierunki interpretacyjne. Pierwszy z nich odwoływałby się do tzw. psychologii ludowej (*folk psychology*), w której pojęcia takie jak przekonania, pragnienia czy intencje funkcjonują jako użyteczne narzędzia opisu, choć niekoniecznie mają bezpośredni odpowiednik w języku nauk szczegółowych, jak sugerował m.in. Jerry Fodor (zob. np. Fodor, J.A., 2001, *Eksperci od wiązków. Język myślenia i jego semantyka*, (tłum.) M. Gokieli, Warszawa, Aletheia). Drugi kierunek prowadziłby raczej ku próbom integracji doświadczenia subiektywnego z badaniami naukowymi nad umysłem z silnymi odniesieniami do filozofii Wschodu, jak to ma miejsce we współczesnej neurofenomenologii. W tym kontekście można przywołać prace Evana Thompsona, który podejmuje próbę połączenia badań neuronauk z analizą subiektywnego doświadczenia (zob.

np. Thompson, E., 2007, *Mind in life: Biology, phenomenology, and the sciences of mind*, Cambridge, MA, The Harvard University Press).

Na szczególną uwagę zasługuje również wprowadzona w pracy koncepcja trializmu, zakładająca rozróżnienie między ciałem, umysłem i duszą. Doktorantka zauważa, że w potocznym i intuicyjnym myśleniu człowieka możliwe jest wyodrębnienie tych trzech poziomów, co sugeruje bardziej złożony model antropologiczny niż klasyczny dualizm. Jest to jeden z najbardziej oryginalnych elementów pracy, który można uznać za rzeczywisty wkład Doktorantki w dyskusję. Tym bardziej zaskakuje, że koncepcja ta nie zostaje rozwinięta w sposób bardziej systematyczny. Mogłaby ona stać się osią całej pracy, prowadząc do sformułowania alternatywnego modelu wyjaśniającego relację między różnymi aspektami ludzkiej natury zarówno na poziomie filozoficznym, jak i empirycznym.

Jak już pisałam wcześniej, w kontekście prowadzonych przez Doktorantkę analiz dotyczących natywizmu oraz wrodzonych podstaw myślenia dualistycznego, odczuwalny jest brak odniesienia do ważnych współczesnych badań rozwojowych, w szczególności do prac Michaela Tomasella. Autor ten formułuje dobrze udokumentowaną empirycznie tezę, że dzieci wykazują od bardzo wczesnych etapów rozwoju spontaniczne zachowania pomocowe i prospołeczne, co pozwala mówić o pewnej formie wrodzonego altruizmu (zob. np. Warneken F, Tomasello M. *Altruistic helping in human infants and young chimpanzees*. Science. 2006 Mar 3;311(5765):1301-3. doi: 10.1126/science.1121448. PMID: 16513986). Włączenie tej perspektywy mogłoby istotnie wzbogacić analizę natywizmu, zwłaszcza w kontekście relacji między wrodzonymi strukturami poznawczymi a rozwojem kompetencji społecznych i moralnych, tym bardziej, że problem ten pozostaje bezpośrednio związany z omawianą przez Doktorantkę kwestią uniwersalności pewnych form poznania oraz ich możliwych podstaw biologicznych.

Niewątpliwym atutem rozprawy jest prezentowana przez Doktorantkę bardzo dobra znajomość analizowanego materiału, umiejętność łączenia różnych perspektyw badawczych oraz wskazanie kilku oryginalnych kierunków interpretacyjnych. Jednocześnie jednak zabrakło konsekwentnego rozwinięcia własnej argumentacji oraz wyraźnego wyodrębnienia autorskiego stanowiska. Najbardziej wartościowe fragmenty pracy pojawiają się tam, gdzie Doktorantka wychodzi poza rekonstrukcję i proponuje własne rozwiązania, jak w przypadku idei integracji pojęcia duszy z nauką czy koncepcji trializmu. To właśnie te elementy

wskazują potencjał pracy, który, gdyby został pełniej rozwinięty, mógłby nadać jej bardziej oryginalny i twórczy charakter. Na uznanie zasługuje erudycja Doktorantki oraz sprawność w syntetyzowaniu rozległej literatury przedmiotu, co nadaje pracy solidne podstawy merytoryczne. Warto również podkreślić jej zdolność do dostrzegania istotnych problemów na styku filozofii i nauk empirycznych, co świadczy o dojrzałości badawczej Doktorantki.

Podsumowanie

Na gruncie przeprowadzonej przeze mnie powyżej oceny stwierdzam, iż recenzowana praca spełnia ustawowe kryteria stawiane rozprawom doktorskim, dlatego wnoszę o dopuszczenie Pani Magister Anny Magdaleny Pietrygi do dalszych etapów postępowania w sprawie nadania stopnia doktora.

Anka Łucyńska - Zimna